

Sygn. akt I ACa 628/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek (spr.)

SA Dorota Ochalska - Gola

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą
w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 756/15

1. oddala apelację;

**2. zasądza od Z. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset)
zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 628/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa Z. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. o zapłatę kwoty 90.000 zł, oddalił powództwo i zasądził od powoda Z. P. na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 1.817 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, z których wynika, że powód od dnia 21 maja 1992 r. jest właścicielem nieruchomości o powierzchni 1,75 ha położonej we wsi W. oznaczonej w rejestrze gruntów numerem działki (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Radomsku jest urządzona księga wieczysta (...). Nieruchomość ma charakter gruntu ornego.

Na nieruchomości tej są posadowione urządzenia przesyłowe stanowiące fragment sieci elektroenergetycznej 220 kV relacji J. - R. w postaci pręseł oznaczonych numerami 93-95 oraz słupa nr 94. Linia ta została wybudowana w 1947 r. i jest nieprzerwanie wykorzystywana.

Pozwane (...) Spółka Akcyjna w K. są następcą prawnym Zakładu (...), który stał się właścicielem linii elektroenergetycznej 220 kV J. -R. po jej wybudowaniu. Zakład (...) był częścią jednostki organizacyjnej pod nazwą Południowego O. (...) z siedzibą w K..

W 1988 r. został dokonany podział Południowego O. Energetycznego w K., wskutek czego zostało utworzone Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) z siedzibą w C..

Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu nr 185/O./93 z dnia 9.07.1993 r. dokonano podziału Przedsiębiorstwa Państwowego pod nazwą Zakład (...) w celu wniesienia zorganizowanej części mienia tego przedsiębiorstwa do spółki (...) Spółka Akcyjna w W.. Uchwałą z dnia 31 maja 1994 r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki (...) S. A. w W. jako wydzieloną część Przedsiębiorstwa (...) wniosła do Spółki (...) S.A.

Dnia 5 października 2007 r. w Monitorze Sądowym w Gospodarczym został ogłoszony plan podziału spółki (...) S.A. z siedzibą w W.. W podziale uczestniczyli: spółki (...) S.A. w W. jako spółka dzielona i Spółka (...) S.A. w W. jako spółka przejmująca.

W dniu 27 października 2007 r. spółka (...) S.A. zmieniła nazwę na (...) S.A.

W dniu 5 grudnia 2007 r. Walne Zgromadzenie Spółki (...) S.A. w W. podjęło uchwałę w sprawie udziału spółki w podziale spółki (...) S.A. zaplanowano, że spółka (...) S.A. przejmie wydzieloną część majątku spółki (...) S.A. (przed zmianą firmy - spółki (...) S.A), w tym sporną linię elektroenergetyczną 220 kV J. -R.. Przejęcie majątku przez spółkę (...) S.A. nastąpiło z dniem wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) S.A., to jest z dniem 28 grudnia 2007 r.

W dniu 11 grudnia 2008 r. spółka (...) S.A. zmieniła nazwę na (...) S.A. Postanowieniem z dnia 9.01.2013 r. Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy sygn. akt WA.XIV NS -REJ.KRS/(...) nastąpiła zmiana nazwy (...) S.A. na (...) S.A.

Pismem z dnia 14.11.2014 r. pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres ostatnich 10 lat. Wskazał, że do dalszego kontynuowania korzystania z nieruchomości konieczne będzie zawarcie stosownej umowy.

Pismem z dnia 25 listopada 2014 r. strona pozwana wskazała, że jest zainteresowana zawarciem z powodem umowy o ustanowienie służebności przesyłu.

Powód jest rolnikiem, wykorzystuje swoją nieruchomość jako grunt orny, na którym uprawia zboże. Słup metalowy podtrzymujący linię 220 kV znajdujący się w nieruchomości powoda wsparty jest na 4 oparciach, zajmuje powierzchnię 25 m². Powód mieszka w odległości około 20 km od tej nieruchomości i bywa na nieruchomości jedynie przy okazji wykonywania prac polowych. Wiosną 2015 r. pracownicy dokonujący remontu linii prosili powoda o pisemną zgodę na prace przy linii. Powyższą zgodę wyraził w imieniu powoda jego ojciec.

Corocznie odbywają się na zlecenie strony pozwanej oględziny linii przez wynajętą firmę. Te oględziny są piesze, pracownicy przechodzą pomiędzy kolejnymi stacjami transformatorowymi i sprawdzają stan techniczny linii oraz jest sporządzany protokół oględzin. Obecnie trwają prace modernizacyjne linii.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec skutecznego powołania się przez pozwanego na zarzut zasiedzenia służebności tożsamej z treścią służebności przesyłu.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zasiedzenie może być stwierdzone nie tylko w drodze odrębnego postępowania w trybie art. 609 - 610 k.p.c., ale i jako przesłanka rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. Ustalenie faktu nabycia własności przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy ustalenie tego faktu nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie jego przesłankę. Ustalenie faktu zasiedzenia służebności ma istotne znaczenie dla oceny zasadności powództwa o

wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości, bowiem uznanie zarzutu zasiedzenia w okresie od dnia zasiedzenia służebności czyni za bezpodstawne roszczenie o wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Uznanie, że nastąpiło zasiedzenie służebności jest równoznaczne z powstaniem tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości.

Do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie (art. 292 k.c.).

Odpowiednie stosowanie przepisów o zasiedzeniu własności do zasiedzenia służebności gruntowej oznacza, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Termin „odpowiednio” wymaga bowiem niejednokrotnie niezbędnych modyfikacji wynikających z istoty i celu danej konstrukcji prawnej. Należy mieć na uwadze okoliczność, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi - zgodnie z art. 352 § 1 k.c. - o faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Swoistą cechą tego posiadania jest to, że władztwo posiadacza polega na korzystaniu z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, a więc może być wykonywane sporadycznie, w razie potrzeby. Nie mniej musi mieć cechy stabilności, a nie przypadkowości.

Nadto stosownie do treści art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Trwałymi i widocznymi urządzeniami w rozumieniu art. 292 k.c. jest napowietrzna linia elektroenergetyczna z słupem posadowiona na nieruchomości stanowiącej obecność własność powoda. Urządzenia te zostały bowiem wykonane przez posiadacza służebności (ówczesne państwowe przedsiębiorstwo energetyczne), charakter tych urządzeń jest trwały, a same urządzenia widoczne. Korzystanie z takich urządzeń znajdujących się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności gruntowych.

Posiadacz służebności włada bowiem faktycznie nieruchomością jedynie w zakresie przysługującego mu prawa, z którym wiąże się określone władztwo nad cudzą nieruchomością (art. 352 k.c.). Nie włada zatem nieruchomością jak właściciel, ale korzysta z niej w zakresie prawa służebności, czyli korzysta z nieruchomości np. celem przeprowadzenia kontroli linii energetycznej, jej konserwacji, naprawy czy też wymiany. A wykonując te czynności uważa, że ma prawo w takim zakresie korzystać z cudzej nieruchomości. W takim przeświadczeniu było przez cały okres biegu zasiedzenia państwowe przedsiębiorstwo energetyczne. Przedsiębiorstwo korzystało z nieruchomości będącej obecnie własnością powoda celem naprawy czy też konserwacji napowietrznej linii energetycznej oraz posadowionego tam słupa. Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służące do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia ma bowiem inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności. Posiadanie służebności nie musi bowiem być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb.

W takim zakresie nieruchomością powoda władało państwowe przedsiębiorstwo energetyczne odkąd na nieruchomości wybudowano linię energetyczną. Okoliczność ta, zdaniem Sądu Okręgowego, nie budzi żadnych wątpliwości skoro nad nieruchomością tą przebiega czynna linia energetyczna wsparta na słupie. Korzystanie to także musiało odbywać się w zakresie konserwacji linii umieszczonej na słupie, a także ich naprawy i remontów, jeśli zachodziła taka konieczność. Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie przedstawiła dowodów co do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie konserwacji linii, jej remontów i napraw w okresie biegu zasiedzenia, jednakże okoliczność ta nie może wywoływać negatywnych konsekwencji. Skoro powód nie kwestionował istnienia na pewno od 1947 r. omawianej linii, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 232 k.p.c.) można wywieść takie czynności poprzednika prawnego strony pozwanej, które immanentnie wiążą się z istnieniem sieci przesyłowej. Domniemania faktyczne służą do ustalenia stanu faktycznego w szczególności w sytuacji, gdy występują okoliczności faktyczne trudne do udowodnienia i przyjmuje się ich występowanie na podstawie wnioskowania z

innych okoliczności, które zostały udowodnione. Sąd Okręgowy uznał, że z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Urządzenia przesyłowe z uwagi na swą awaryjność, zwłaszcza w pierwszych latach jej funkcjonowania wymagały napraw i konserwacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód twierdził, że w ogóle nie widział, aby linia i słup były przedmiotem oględzin czy napraw. Sąd Okręgowy zaznaczył jednak, że powód stał się właścicielem nieruchomości dopiero w 1992 r. Niezależnie od tego zdaniem Sądu Okręgowego możliwe jest, iż pracownicy przedsiębiorstwa wykonując swe czynności nie informowali właścicieli o swoim zamiarze wejścia na posesję i mogli być nie zauważeni przez powoda i jego poprzedników prawnych. Nieruchomość ta jest nieogrodzona.

Państwowe przedsiębiorstwo energetyczne faktycznie korzystało więc z nieruchomości, która obecnie stanowi własność powoda w taki sposób, jak to czyni osoba, której przysługuje służebność (konserwacja i naprawa linii, okresowe przeglądy linii). Nie zostało udowodnione, że posiadało tytuł do nieruchomości w postaci umowy dzierżawy.

Państwo budując sieci elektroenergetyczne nie działało w ramach imperium realizującego interesy publicznoprawne. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii eklektycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie imperium.

Przedmiotowe linie energetyczne zostały wybudowane w 1947 roku i z momentem ich wybudowania rozpoczęła się eksploatacja. Od tego momentu rozpoczął swój bieg termin zasiedzenia, a zatem zasiedzenie rozpoczęło się pod rządem przepisów dekretu Prawo rzeczowe z 1946 r., które obowiązywało od dnia 1 stycznia 1947 roku. Pod rządem tego prawa przez zasiedzenie można było nabyć własność oraz te spośród ograniczonych praw rzeczowych, z którymi łączyła się władza nad rzeczą, tzn. te, które można było posiadać (art. 127 pr. rzecz.). W stosunku do nieruchomości prawo rzeczowe przewidywało dwa rodzaje zasiedzenia: zasiedzenie pozaksięgowe przez posiadacza, który nie był wpisany do księgi jako właściciel, i zasiedzenie zgodne z treścią księgi wieczystej, a więc przez posiadacza, który uzyskał taki wpis. W sprawie niniejszej miał miejsce wypadek zasiedzenia pozaksięgowego, którego termin wynosił 20 lat, chyba że posiadacz w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie był w złej wierze. Wówczas termin zasiedzenia przedłużał się do 30 lat.

Strona pozwana nie wykazała, że w chwili rozpoczęcia wykonywania służebności, czyli korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, posiadała ku temu jakiś tytuł prawny, co skutkuje uznaniem, że Skarb Państwa był posiadaczem służebności w złej wierze - nie przedstawiono żadnych dowodów, w szczególności decyzji administracyjnej zezwalającej na posadowienie urządzeń energetycznych na nieruchomości. Linia została wybudowana przed wejściem w życie ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz dekretu z dnia 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. Nr 38, poz. 284 ze zm.), tym samym nie można zasadnie twierdzić o dobrej wierze wynikającej z działania w oparciu o wskazane wyżej akty prawnej.

Stosownie do art. XLI §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. 1964, Nr 16, poz. 94) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego (a więc przed dniem 1 stycznia 1965r.), stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu (art. XLI § 2 p.w. k.c.). Jednakże zgodnie z XLI § 2, jeśli zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Wcześniejszy okres posiadania, niezbędny do zasiedzenia wynosił 30 lat i liczony od dnia 1.01.1948 r. pozwalałby na zasiedzenie z początkiem 1978 roku. Ponieważ termin ten nastąpił wcześniej niż na podstawie terminów określonych w kodeksie cywilnym (wchodziłby w grę dwudziestoletni termin w złej wierze, który nastąpiłoby z datą 1.01.1985 r. - do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) przedłużającej z dniem 1 października 1990 r. terminy zasiedzenia, stosuje się 10 i 20 letnie okresy posiadania - por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10.01.1991 r., OSNC z 1991, poz. 83).

Stosownie do art. XLI § 2 przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, przyjęto ten wcześniejszy termin zasiedzenia wynikający z prawa rzeczowego.

Przy uwzględnieniu tego terminu przedsiębiorstwo energetyczne nabyło służebność przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1978 r.

Strona pozwana wykazała złożonymi do akt sprawy dokumentami w sposób nie budzący wątpliwości i nie kwestionowany przez powoda, że jest następcą prawnym w zakresie własności linii i posiadania służebności.

Skoro Skarb Państwa nabył służebność o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu z dniem 1 stycznia 1978 r., a pozwana Spółka jako następcą prawny Skarbu Państwa wykazała nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości powoda, powództwo jako pozbawione podstawy prawnej z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 1 k.c. podlegało oddaleniu. Wobec faktu, że od daty zasiedzenia służebności (tj. od 1.01.1978 r.) poprzednikiem prawnym strony pozwanej przysługiwała nieodpłatna służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, pozwanej przysługuje skuteczne względem powoda prawo do korzystania z jego nieruchomości, co oznacza, że przepisy o rozliczeniach między właścicielem a posiadaczem określone w art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 1 k.c. nie wchodzi w grę. Skutkowało to oddaleniem wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, bowiem wobec niezasadności powództwa ustalanie wysokości wynagrodzenia było zbędne.

Pełnomocnik powoda kwestionując nabycie służebności w drodze zasiedzenia powoływał się na nietrafnie na treść pisma strony pozwanej stanowiącej odpowiedź na wezwanie powoda do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Twierdził, że skoro w piśmie tym pozwany przyznał, że nie posiada prawa do dysponowania gruntem nie może być mowy o zasiedzeniu. Powoływał się również na brak wystąpienia z wnioskiem o zasiedzenie w oddzielnym postępowaniu. Kwestia przesłankowego ustalania zasiedzenia może nastąpić w sprawie o zapłatę wynagrodzenia, natomiast nie powołanie się w pierwszej korespondencji kierowanej do powoda na zasiedzenie służebności nie wyłącza możliwości powołania się na nie w niniejszym procesie.

Ponieważ okoliczność zawarcia w odniesieniu do nieruchomości powoda umowy dzierżawy pomiędzy poprzednikami prawnymi obu stron nie została udowodniona powód nie może również żądać zapłaty czynszu dzierżawnego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu stanowił przepis art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. W oparciu zasady słuszności Sąd Okręgowy obciążył powoda jedynie połową kosztów zastępstwa procesowego, uznając, że skoro strona pozwana w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie powołała się na zasiedzenie służebności ani w żaden inny sposób ona jak i jej poprzednik prawny nie zadbali o ujawnienie swoich praw do nieruchomości, a ustalenie tych praw nastąpiło dopiero w toku procesu zainicjowanego przez powoda, to obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu pełnych kosztów zastępstwa procesowego przy uwzględnieniu trudnej sytuacji materialnej i osobistej powoda byłoby nie do pogodzenia z zasadami słuszności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 305¹, art. 352, art. 292 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zasiedzenie służebności nie musi dotyczyć służebności czynnej oraz pominięcie okoliczności, iż pozwany nie korzystał i nie korzysta ze służebności w przekonaniu, że ma prawo w takim zakresie korzystać z nieruchomości powoda, i także pominięcie dowodów w tym zakresie w postaci zeznań powoda, świadka S. P., dokumentu w postaci protokołu wejścia w teren z dnia 18.03.2015 r. i pisma pozwanego z dnia 25 listopada 2014 r.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 70.000 zł., zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należy odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

W pierwszej kolejności zatem odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., którego skarżący upatruje w pominięciu dokumentów w postaci zeznań powoda oraz świadka S. P. oraz dokumentu w postaci protokołu wejścia w teren z dnia 18 marca 2015 r. i pisma pozwanego z dnia 25 listopada 2014 r. podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, dowody te nie zostały pominięte przez Sąd pierwszej instancji. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku zeznania świadka jak i wskazane dokumenty stanowią podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a nadto Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów ustosunkował się do zeznań świadków i powoda, wskazując z jakich powodów i w jakim zakresie zeznania te uznał za niewiarygodne.

Przypomnieć należy, że w myśl powołanego wyżej przepisu art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 nie może ograniczać się do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, LexPolonica nr 405198).

W przedmiotowej sprawie skarżący nie zdołał podważyć dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym

nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Nietrafnie skarżący wywodzi, że Sąd Okręgowy pominął okoliczności, iż pozwany nie korzystał i nie korzysta ze służebności. Skarżący nie dostrzega, że w tym zakresie Sąd Okręgowy zastosował domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), wywodząc, że z uwagi na posadowienie na nieruchomości powoda trwałej i widocznej napowietrznej linii energetycznej z słupem, w tym zakresie nieruchomością powoda władało przedsiębiorstwo energetyczne od chwili wybudowania linii energetycznej. Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczność ta nie budzi wątpliwości skoro nad nieruchomością tą przebiega czynna linia energetyczna wsparta na słupie. Korzystanie to musiało także odbywać się w zakresie konserwacji linii umieszczonej na słupie, a także ich naprawy i remontów, jeśli zachodziła taka konieczność. Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro powód nie kwestionował istnienia od 1947 r. tej linii, na zasadzie domniemania faktycznego, można wywieść takie czynności poprzednika prawnego strony pozwanej, które immanentnie wiążą się z istnieniem sieci przesyłowej.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/09). Konsekwencją tego jest leżący po stronie apelującego obowiązek sprecyzowania zarzutu proceduralnego w sposób umożliwiający określenie jego granic. W rozpoznawanej sprawie skarżący powinności tej nie sprostał, nie podniósł bowiem zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c.

Ostatecznie uznać należy, że nie jest zasadny zarzut naruszenia prawa materialnego.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że doszło do zasiedzenia służebności tożsamej z służebnością przesyłu.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy, rozważając problem zakresu korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości, jako przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przez niego służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu (obecnie służebności przesyłu), zwrócił uwagę, że wymagania przewidziane w art. 292 k.c. spełnia każde urządzenie materialne odpowiadające treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności i usytuowane na obcej nieruchomości lub w inny sposób wkraczające w jej sferę (postanowienie z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21. s. 1128).

Podkreślenia wymaga, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. (IV CSK 149/2005, LexPolonica nr 409449), przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Jak wyżej wskazano Sąd Okręgowy zastosował w sprawie domniemanie faktyczne przyjmując, że czynności związane z konserwacją i naprawą linii energetycznych były dokonywane przez poprzednika prawnego pozwanej spółki. Skarżący nie zdołał podważyć tego domniemania.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest więc ono „jednorazowe”, chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Posiadanie samoistne, jako jego przesłanka, ma znaczenie do chwili zasiedzenia; kto nawet utracił posiadanie nieruchomości, czy

też stał się posiadaczem zależnym po upływie terminu zasiedzenia nie przestaje być właścicielem i po potwierdzeniu tego nabycia może przenieść własność na osobę trzecią. Każdy też następca prawny właściciela „z tytułu zasiedzenia” może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętnie jest, czy ten następca ma nieruchomości w posiadaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2012r, sygn. III CSK 316/11, LEX nr 1232468). W świetle powyższego samo pismo strony pozwanej, w którym przyznała, że nie posiada żadnego prawa do korzystania z nieruchomości nie może przesądzać o braku zasadności poniesionego w toku postępowania zarzutu zasiedzenia.

Wskazać też należy, że nie może być mowy również o nadużyciu prawa podmiotowego – art. 5 k.c. przede wszystkim z uwagi na deklaratoryjny charakter orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia, które wyklucza ocenę wniosku w tym przedmiocie z perspektywy konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., I CKN 134/98, Lex nr 142535). Ponadto nie jest trafna teza skarżącego, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest niezgodne z obowiązującymi przepisami, z zasadami współżycia społecznego oraz z konstytucyjnym prawem poszanowania własności. Taki zarzut można by przeciw stawiać w każdym przypadku zasiedzenia służebności gruntowej, która z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, skoro powstaje ex lege wskutek upływu czasu i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela nieruchomości obciążonej. Trzeba podkreślić, że prawo własności nie jest prawem absolutnym i doznaje pewnych ograniczeń, w przypadkach wskazanych w ustawach. Bez znaczenia są okoliczności związane z osobistą sytuacją powoda, ponieważ pozostają one bez wpływu na orzeczenie, które ma charakter deklaratoryjny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie zastosował wobec powoda art. 102 k.p.c. Zaznaczyć należy, że skarżący znał treść wyczerpującego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, który odniósł się do zgłoszonego roszczenia, przytoczył stanowiska prawne obu stron, miał świadomość podniesionego przez stronę pozwaną na etapie postępowania sądowego zarzutu zasiedzenia, a mimo to w apelacji domagał się uwzględnienia powództwa i zasądzenia kwoty 70.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Dlatego też trudno mówić o szczególnych okolicznościach sprawy w rozumieniu art. 102 k.p.c. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości stawki minimalnej z § 6 pkt. 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. , poz. 461).